

PRZEDPŁATA:
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.,
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
 (1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości) przy-
 mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się drugim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 20 Sgr., dla zamiejscowych 2 Tal. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie z wyjątkiem poniedziałków wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Prenumerata exempt. na papierze kancelaryjnym wynosi 15 Sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Dla wygody Szanownej Publiczności tutejszej będą także: Pan **G. Bielefeld** kupiec w starym rynku pod Nr. 87., Pan **Moritz Löwenthal** kupiec, plac Wilhelmowski Nr. 10., i Pan **Jakób Appel** kupiec, przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 9., przyjmować prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją będą prenumeratom wieczorem dnia poprzedzającego, o godzinie 6 1/2.

Ekspedycja Gazet W. Deckera i Spółki.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, d. 13. Czerwca. — Według wiadomości z Bukarestu z d. 10. b. m. książę Paskiewicz ciężko choruje. Sylistrya broni się mężnie, równie i warownia Abdul Medzyd. Jassy silnemi szaniami atakują.

Wiedeń, d. 13. Czerwca. — Dzisiejsza urzędowa korespondencya austriacka uważa zjazd cesarza austriackiego z królem pruskim w Tetschen za dowód serdecznego i przyjacielskiego porozumienia obu monarchów. Austriacka korespondencya domyśla się, że przedmiot konferencji dotyczy utrzymania europejskich, a szczególnie niemieckich interesów i przyprowadzenia do skutku prusko austriackiej konwencji na wszelkie wypadki, tudzież uregulowania stosunku obu wielkich mocarstw niemieckich do innych państw niemieckich.

Według otrzymanej w tej chwili z Belgradu wiadomości, poległ Mussa basza, komendant Sylistryi, od kuli armatniej. Kiriklik basza objął po nim dowództwo.

Triest, d. 13. Czerwca. — Z Aten donoszą pod dniem 4. Czerwca, że przyjacielskie stosunki przywrócono z mocarstwami zachodnimi.

Tulon, dn. 11. Czerwca. — U nas wciąż jeszcze wojska wsiadają na okręty. Cztery pułki już wsiadły, a brygada Lamothe stoi w pogotowiu do wsiadania. Druga algijska legia cudzoziemska przeznaczoną jest do Gallipolis. Brygada Lourmer przybyła z Pireu do Gallipolis.

Poczdham, d. 12. Czerwca. — N. Pan wyjechał do prowincyi pruskiej.

Poczdham, d. 13. Czerwca. — N. Pani wyjechała do Pilnca.

Berlin, d. 13. Czerwca. — Książę pruski wyjedzie dziś wieczorem do prowincyi pruskiej i spotka się z N. Panem w Królewcem.

— Od trzech dni znajdują się trzej członkowie domu bankowego Rothschildów w Berlinie. Dziś byli u prezesa ministerstwa pana Manteuffla na długiej konferencji.

— Most na Wiśle pod Czczewem tak dalece już skończony, że rusztowanie z drzewa na murze ukończono, na którym będzie ustawiony pokład mostowy żelazny. Pod Malborgiem zakładają słup środkowy. Założenie to tyle przedstawia szczegółów ważnych dla architektów, że minister handlu pozwolił członkom tutejszego towarzystwa architektów obejrzeć nie tylko ten zakład, ale jeszcze i inne budowle na kolei wschodniej, bo teraz przed ukończeniem najwięcej obudzają ciekawość. Osobny więc pociąg odejdzie z Berlina z architektami dnia 5. Lipca i przejazd ten i oglądanie potrwać do dnia 12. Lipca.

— Zeit zwracając raz jeszcze uwagę swoją na zjazd bamberski powiada:

Bawaryja starała się o to, aby sprawę wschodnią wnieść koniecznie na obrady sejmu związkowego, na co wszakże oba mocarstwa niemieckie zezwolić nie mogły, albowiem są one państwami nie tylko niemieckimi, ale również i europejskimi, dość przeto Niemcom na tem, kiedy wiedzą, że oba rządy niemieckie zawierają przymierze w obronie interesów całej rzeszy. Austriya i Prusy nie mogą stanowisk swoich europejskich poddawać pod dzienny porządek sejmku związkowego, który jak wiadomo nie wystarcza na załatwienie własnych spraw związkowych, tém bardziej zaś tam gdzie rzecz idzie o sprawy europejskie. W innym miejscu powiada ten dziennik, że protokoły narad bamberskich będą litografowane, zatem dojdą zapewne do wiadomości publicznej. To co dotychczas słyhać o osnowie zapadłych uchwał, jest tylko domysłem. Słyszymy też między innymi, iż uchwalono tam, aby Bawaryja wsparła zawezwanie Austrii posłane do Petersburga w celu opuszczenia księstw dunajskich, nie wiemy wszakże czy w swoim tylko imieniu, czy też zarazem w imieniu krajów na zjeździe bamberskim reprezentowanych. Jak dalece zamiar ten będzie wykonanym i czy Austriya na niego przystała to jeszcze niewyjaśnione. W każdym razie wsparcie Bawaryi nadeszło za

późno, gdyż jak z wiarogodnego dowiadujemy się źródła nota austriacka odeszła do Petersburga d. 1. Czerwca.

Północny teatr wojny.

W okolicy Połagi przybyły oddziały wojska rosyjskiego z głębi kraju, aby strzedz Inflant i Kurlandyi przeciw napaści od Baltyku. Pierwsze oddziały te wynoszą 1000 piechoty, 400 kawaleryi i 6 dział.

Gdańsk, 10. Czerwca. — Do Memla i na naszą przystań wciąż zawijają okręty angielskie częścią po depesze lub po żywność. Nasi liweranci podjęli się dostawy świeżego mięsa na flotę angielską, której co tydzień przesyłają 60,000 funt. mięsa. Z tego powodu ogromna tu drożyzna. Funt wołowiny kosztuje 8 sgr.

Południowy teatr wojny.

Pruska korespondencya donosi z Jass pod d. 9. Czerwca, że rozporządzony nabór żydów do wojska w Multanach, teraz odbywa się. D. 27. Maja z braskiem dnia udali się policyanci multańscy z żołnierzami do domów żydowskich, i pobrali młódz żydowską liczącą od lat 20—25 lat i odprowadzili ją do koszar milicyi multańskiej. Całe miasto było w ruchu, sądzono, że to powszechny nabór. Z czterystu młodych żydów tylko 90 było zdanych do wojska, których natychmiast ubrano w mundury, resztę puszczono do domu. Jassy młodych żydów dostawiły do żydowskiego batalionu 120. Napróžno gmina żydowska ofiarowała znaczną sumę pieniędzy, aby się wykupić od naboru, nic nie pomogło.

— Za zły znak poczytują Rosyanie, że generał porucznik w chwili, kiedy mu oznajmiono, iż został przez cesarza mianowany szefem sztabu armii nad-dunajskiej, umarł nagle.

Konstantynopol, 1. Czerwca. — Wojska odchodzą wciąż do Bałkanu i Bułgarii. Pojutrze nie będzie już żadnego Anglika w Skutari i tylko dwa pułki kawaleryi i artylerya oczekuje uzupełnienia. W poniedziałek odeszły pułki piechoty 7, 19, 23, 33, 77, 88 na okrętach »Cambria«, »Ardis«, »Wiktoria« i »Golden Fleeca«, i dwóch przewozowych statkach. Przed 6 dniami oddział saperów popłynął do Warny aby poczynić na miejscu przygotowania do wylądowania. W przyszłym więc tygodniu stanie w Warnie 23,000 Anglików. Tureckie i francuzkie parowce przewożą Francuzów.

Rossya.

Petersburg, 6. Czerwca. — Książę Menszyków uważa, jak i każdy znający brzegi morza czarnego strategicznie, że Krym stanowi klucz do morza czarnego i całej południowej Rossyi. Obawia się więc wylądowania Francuzów i Anglików na tym półwyspie, aby go nie zamienili w główny swój punkt operacyjny i nie opasali flotami, jak fortecę niczem potem niezdobytą.

Z tego powodu udał się do cesarza, aby mu przysłał generałów zdanych do zakładania warowni po stosownych miejscach nadbrzeżnych Krymu. Cesarz przysłał więc generałów Zabokrzyckiego i księcia Gagaryna, którzy kierując sypaniem szanów nad brzegami krymskimi, już je zupełnie ukończyli i otrzymali na wniosek Menszykowa pochwałę cesarską.

Moskwa ofiarowała wybudować telegraf elektryczny z tego miasta do Odessy. Telegraf ten ma kosztować 300,000 rubli.

— Wielkie księżne stanęły w Moskwie i wedle wotum uczynionego odwiezły w ławrze troickiej kaplicę św. Sergiusza. Na wstępie do kaplicy przemówił do nich metropolita moskiewski w te słowa: prawosławne wielkie księżne! obok radości z waszego oglądania, przez co czujemy się być zbliżeni do ojca cesarza, cieszy nas myśl modlitwy, która was sprowadziła do tego starożytnego przybytku. Tak ożywia jedna myśl cesarza, jego dom i jego państwo. Powołani do obrony ojczyzny wzmacniają usiłowania i oręż modlitwą, a ci, którym przeznaczenie nakazuje pozostać bez broni, zbroją się w modlitwę i łączą się tak z ogólnemi usiłowaniami. Nieprzyjacie, którzy chcieli zburzyć spokojne miasto, chcieli równocześnie przeszkodzić modlitwom w najświętszym czasie. Ale huk broni nieprzyjacielskiej pozostał bezsilnym w porównaniu ze szczerością głosu modlitwy. Prawosławne wielkie księżne! Za

przyczynieniem się naszego czcigodnego, od Boga objaśnionego ojca Sergiusza niechaj będzie pobłogosławiona przez Boga podróż wasza i uwięziona wasza modlitwa; On, który kornych podnosi, niechaj wysokich do zbawienia podniesie, którzy się przed nim korzą i na nim budują.

Wiadomości z morza Bałtyckiego.

Według nowo odebranych raportów od dowodzącego wojskami w Finlandyi rozmieszczonemi, flota nieprzyjacielska po 16 Maja nic nie przedsiębrała przeciw nadbrzeżnym punktom naszym. W uzupełnieniu poprzedzających doniesień, komendant Hangeudskich fortyfikacji, generał-major Moller zawiadania, że 12 Maja, korzystając z nieczynności nieprzyjacielskiej eskadry, zamierzył on znieść baterię, którą nieprzyjaciel urządził na wyspie Moszer, w celu strzelania z niej do fortów Gustav vern i Meyerfeld. Dla wypełnienia tego zamiaru przywołano 30 ochotników z pułku grenadyerów ks. Fryderyka Niderlandzkiego, z jednym oficerem i dwoma podoficerami. Do tej komendy przyłączył się jeszcze oficer korpusu sterników z Hangeudskiego telegrafu. Komenda ta śmiało przepłynęła się na wyspę Moszer i niezastawszy tam nieprzyjaciela, rozkopła zaczęta baterię, wrzuciwszy do morza kamienie, darń i ziemię, z których była budowana.

Wiadomości z morza Czarnego.

29 Kwietnia wyszły z Noworosyjska dwa statki greckie, na które zabrano do 158 żołnierzy i podoficerów Bałakławskiego greckiego batalionu, z ósmiu oficerami, dla przewiezienia do Krymu. Na tychże statkach znajdowali się chorzy z Noworosyjskiego lazaretu, i kilka żołnierskich rodzin. Statki te, zaskoczony w pośród morza ciszą, nie miały możności ujęcia, przed napotkaną eskadrą nieprzyjacielską, i zostały przez nią zabrane. Większa część chorych i rodziny żołnierskie, zostały wypuszczone, i wróciły do Noworosyjska. Szczegóły tego zdarzenia, nie są jeszcze otrzymane. (R. I.)

— Jour. de St. Petersburg w liście z Odessy 16 Maja datowanym donosi, że zatrzymane w porcie odeskim okręty kupieckie francuzkie i angielskie, otrzymały d. 13. t. m. pozwolenie wypłynięcia za rozkazem cesarskim nadesłanym generałowi Osten-Sacken. Wypadek ten jest zapewne skutkiem układów komendanta Odessy z admirałami flot połączonych z warunkiem ocalenia Odessy od prawdziwego bombardowania, jakkolwiek statki te na mocy dawniejszego postanowienia rządu rosyjskiego zgodnego z takimiż postanowieniami rządów zachodnich pod względem statków rosyjskich w portach Francji i Anglii, mając sobie dozwolony 6 tygodniowy termin wolnego pobytu, winny były już dawno być wypuszczone z portu odeskiego.

Francja.

Paryż, d. 10. Czerwca. — Cesarzowa wyjeżdża do wód dnia 25. b. m.

Wczora po południu odwiedził cesarz z cesarżową bez eskorty wystawę agronomiczną na polu marsowym i obejrzał ją w towarzystwie księżny Matyldy, ministra Magne i innych urzędników. Przy opuszczeniu wystawy ścisnął cesarz rękę ministrowi Magne, wynurzając swe zadowolenie z wystawy.

— Monitor ogłasza układ zawarty z wielkim księstwem badeńskim względem zabezpieczenia prawa własności płodów sztuki i literatury.

— Rząd francuzki oświadczył rządowi belgijskiemu, iż niema nic do nadmienia przeciw przydłuższemu pobytowi byłej królowej Francuzów Maryi Amelii w Belgii, której nawet pozwoliliby przez Francję, gdyby chciała skrócić przejazd swój do Anglii.

— Kapitan Excellman przybył tu z pismem od marszałka St. Arnaud do cesarza, w którym prosi marszałek o nadesłanie mu posiłku 50,000 wojska. Cesarz wysłał do Konstantynopola oficera służbowego z rozkazem, aby marszałek jak najspieszniej działać zaczął na linii bojowej przeciw Rosyanom.

— Sławny malarz Vernet wyjechał do Konstantynopola, aby zająć się przedstawieniem w obrazach najważniejszych ustępów z kampanii na wschodzie.

— Paryż powiada, że Austria i Prusy nie tylko postanowiły działać czynnie przeciw Rosji, gdyby ta miała odrzucić ich ultimatum, ale jeszcze wytrwać w raz obranym przedsięwzięciu i brać udział przy zawieraniu traktatu, stawając po stronie mocarstw zachodnich. Nie oznacza atoli bliższych warunków, które mają być podane przy zawieraniu traktatów, lubo nadmienia, że do nich należeć będą: 1) zżalenie traktatów zawartych dawniej między Turcją i Rosją, 2) żądanie rękojmi, iż w przyszłości nie powtórzy się zamach przeciw spokojności Europy.

— Dziś zaręczają na nowo, że Rosja okazuje się skłonną do układów i dla tego już pewne uczyniła propozycje w Berlinie i Wiedniu. Dodają jeszcze, że dwór rosyjski przez swoich agentów potajemnie stara się w Londynie o wpływy. Szczególniej ma się zajmować tą sprawą jedna osoba wysokiego znaenia, przeciw której już raz prassa angielska piorunowała, z powodu popierania interesów rosyjskich. Na niewiele się atoli przydadzą intrygi rosyjskie, ponieważ tak w Paryżu, jakoteż Londynie postanowiono nie ustępować. Obawiają się tylko, aby Niemcy nieprzeszkadzały Europie w koalicji powszechnej przeciw Rosji, na przypadek, gdyby ostatnia odezwała się z propozycjami pokojowemi. Wielka tu panuje ciekawość, co uradzą monarchowie pruski i austriacki na konferencji w Czechach.

— Dziś z rana, odbyła się narada ministrów w St. Cloud, na której miał cesarz oświadczyć swe niezadowolenie, z powodu zbyt powolnego toku spraw i wojny na wschodzie, tudzież zbyt powolnych uzbrajań.

— W przyszły wtorek odejdzie kilka pułków z Paryża przeznaczonych do Turcji.

— Dywizja generała Forey zawinęła d. 31. Maja do Gallipolis.

— Przed kilku dniami odesłano instrukcje do posłów mocarstw zachodnich w Berlinie i Wiedniu, aby z większą nastawali pieczołowitością, o przyspieszenie działań. Rzecz ta nabiera wielkiego znaczenia w obec wypadków wojennych nad Dunajem i na obu morzach. Jedna z wysoko postawionych osób w rządzie oświadczyła temi dniami, że nie tylko cios za ciosem ma nastąpić na teatrze wojny, ale i w świecie dyplomatycznym ma być konsekwencya zaprowadzona. Jaka to konsekwencya, poczekajmy nieco.

— Klęska Turkom zadana przez Grivasa, nie potwierdza się w tych rozmiarach, jak w pierwszej telegraficznej wiadomości podano. Wysłano też depeze do Konstantynopola, aby posiłki wysłano do Epiru. Podobne też odeszły depeze z Anglii. Oprócz pułku marynarskiego, będą wysłane dwa nowe pułki piechoty i bateria do Grecji, tak że generał Forey wkrótce może zwieźć bitwę z powstańcami greckimi.

— Według listów prywatnych z Petersburga, przytłumiono wybuch

powstania w Sewastopolu pomiędzy żołnierzami marynarskimi i majtkami. Podobno prowokacye angielskiej i francuzkiej floty tak dalece oburzyły Rosyan, że zaczęli szemrać pomiędzy sobą i knować spisek przeciw przełożonym. Wielu nawet oficerów z załogi sewastopolskiej miało wchodzić do tego spisku. Zdaje się że sprzysiężenie odkryto, ponieważ trzech poruczników okrętowych, dwóch oficerów z wojska marynarskiego i trzech oficerów z załogi potajemnie rostrzymano. Kapitan dwumasztowego okrętu, uważany za naczelnika sprzysiężenia, uciekł

(Kor. Cz.) Paryż, 31. Maja. — Cesarz oddał pod dobroczynną dyrekcją cesarzowej-sale ochrony całej Francji. Dekret ten zrobił wyborne wrażenie na klasie pracującej, albowiem pokazał, że cesarstwo biorą na seryo politykę demokratyczną i ludową. Niedawno Westminster Review powiedziało: »Pokój oparty na samowładnej centralizacji, jest podobny do ciszy pasażerów, z tą różnicą, że nie jest całkowicie nieplodnym, że toleruje niektóre rośliny, że osierociła latorośl może tu i owdzie przebić skorupę śniegową; że poziomy bluszcz może nurtować szczeliny marmuru....« Powyższe wrażenie jest wyraźnym a nieludzkim przytykiem. Dzisiejsza samowładna centralizacja nie jest płodną materjalnie. Lud francuzki znajduje się w stanie dostatnym i dostatek jego coraz bardziej się powiększa. Inne samowładne centralizacje i takich zalet nieprzedstawiają. Klasie roboczej jest tak dobrze we Francji, że lud i mieszczaństwo w Anglii stają się coraz bardziej demokratycznymi i przychylnymi Napoleonowi III.

W ostatnią niedzielę został aresztowany w Paryżu p. Boichot, dawny sierżant i reprezentant, przybyły skrycie z Londynu. Należał on z pp. Pyat i Causidiere do Commune revolutionnaire. P. Boichot znalazł lud paryzki głuchym na podszepty.

Jak było do przewidzenia, izba przyjęła prawo o instrukcji gublicznej, które odbiera wpływ duchowieństwu a daje go rządowi. Opozycja przeciw temu prawu była słaba. Montalembert nie mówił, bo od czasu procesu do izby nie chodzi. Proces Montalemberta ciągnie się, ale końca jego nie widać. Izba uchwaliła także cały budżet po dwudziennych obradach. Głos jednego deputowanego przeciw zbyt niemu pospiechowi w uchwałach, tylko śmiech w izbie obudził.

Cesarstwo byli onegdaj w teatrze francuzkim dla przywitania w Fedrze panny Rachel, która namyśliwszy się, do teatru wrocila. Cesarz jest zawsze słabym na diabetis. Zmienił on w tych czasach lekarza i daje się leczyć przez doktora Devee według systemu homeopatycznego. Pepita, chociaż poszła za męża, nie opuszcza cesarzowej i jest ciągle jej garderobianką. — Dawna pani Howard ma wkrótce wrócić do Paryża do swego hotelu przy ulicy du Cirque. — Córka generała Jominiego idzie za francuzkiego kapitana inżynierii. — Onegdaj w czasie 5. aktu »Proroka«, odebrał sobie życie w łożu opery jeden oficer pruski. Domyślenie się jaki rejdach sprawił pistoletowy strzał w operze. Samobójca zbryzgał krwią osoby, które się z nim w łożu znajdowały, a które go wcale nie znały. — Prefekt policji rozkazał zamknąć dom oo. Kapucynów, znajdujący się przy rogatkach s. Jakóba. — Mówią znowu o usunięciu prefekta Sekwany p. Hausmann. Ma go zastąpić prefekt departamentu des Buches du Rhône.

Korespondenci rewolucyjni piszą do dzienników niemieckich, że marszałek St. Arnaud poróżnił się już z ks. Napoleonem; jest to wiadomość podobna do prawdy, ale jak na dzisiaj nie ma ona podstawy. Toż samo można powiedzieć o wiadomościach wzmiankujących o rywalizacji Omera baszy, lorda Raglan i marszałka St. Arnaud pod względem komendy. Zaiste jedność komendy jest rzeczą arcytrudną w każdej koalicji, mianowicie zaś w koalicji wschodniej, gdzie nowy generał algierski znajduje się obok szefa sztabu Wellingtona i chce mieć nad nim pierwszeństwo, ale Napoleon III. będzie umiał ambicyą marszałka St. Arnaud powstrzymać.

Obóz St. Omerski zaczyna się formować. Sapery pracują nad barakami, a furgony przewożą żywność.

(Kor. Cz.) Paryż, d. 2. Czerwca. — Wiadomości głoszone przez korespondentów rewolucyjnych odbierają ciągle zaprzeczenia. Zgoda panuje tak między marszałkiem St. Arnaud i ks. Napoleonem, jak między wodzami wojsk ekspedycyjnych. Czytaliście piękny list napisany przez lorda Raglan do marszałka St. Arnaud, czyniący zaszczyt obudwu sprzymierzonym narodom. Jeżeli marszałek St. Arnaud sprzeciwił się formowaniu legionu, racje jego były tak ważne, że do nich się ks. Napoleon przychylił. Depesze telegraficzne przynoszą nam dobre nowiny i sprawiają na giełdzie podwyżkę, przypominającą czasy po coup d'Etat. Zdaje się, że marszałek St. Arnaud będzie uznany, za wspólną zgodą, naczelnym wodzem armii ekspedycyjnej. Austria trzyma ciągle z zachodem i za wspólną zgodą ma zająć Czarnogórę i Albanię, a Serbię wtenczas, gdyby baczna polityka ks. Aleksandra znalazła opór ze strony partyzantów rosyjskich. Dzisiejszy Monitor ogłasza artykuł Journal de Francfort, zakomunikowany przez jednego dyplomata, który pokazuje, że Niemcy nie myślą wcale bronić nienaruszalności granic rosyjskich. Artykuł ten daje zaprzeczenie korespondentom rewolucyjnym, według których Niemcy mają dążyć do status quo ante bellum i znajdować w tym względzie przyzwolenie Francji, kiedy Anglia dąży do celów skuteczniejszych i obszerniejszych. Generał Forey zamatował od jednego razu powstanie greckie i to z 3000 wojska. Reszta jego dywizji popłynęła do Gallipoli. Sir Lyons zajął Redut Kale i Poti i znosi się z Szamilem. Zdaje się pewnem, że Anglicy zajęli Batum i że cała Gruzja wydobyła się z pod władzy rosyjskiej. Wszystko to dzieje się według planu, o którym dawno wam pisałem. Tylko niecierpliwi, gorąco kapani, mogli plan ten podawać w wątpliwości.

Z Gallipoli wiadomości są bardzo zadawalniające. Wojsko znajduje się w dobrym stanie i obfituje w żywność wszelkiego rodzaju. Urządza ono na wielką skalę remontę. Pułkownicy Dieu i Beurman, którzy się byli udali do Turcji z generałem Baraguay d'Hilliers pozostali przy kwaterze głównej Omera baszy. O planach operacji wojsk ekspedycyjnych, które znajdziecie w dziennikach, nie powiem, a to z tej przyczyny, że o nich nic nie wiem pewnego i że o nich nikt wiedzieć nie może. Biada temu, kto zawierza dzisiaj korespondentom stambulskim, wystawionym na wpływ włosko greckiej Pera, znaną od dawna ze swych kłamstw i plotek. Nic także nie powiem o ekspedycjach, które robią porty francuzkie, bo o tem pisać mogą tylko korespondenci rewolucyjni i legitymistowsy. Korespondenci angielscy z Gallipoli zgadzają się, że wojsko francuzkie robi na wschodzie furorę, nie między Tur-

kami, bo ci zamarci w ospałym ni admirari, na żadne wojsko prawie nie patrz, ale w oczach Słowian i wojska angielskiego. Wojsko francuzkie jest wygodnie ubrane, jest nadto zwinne, wesołe, przebiegłe, może nawet zbyt przebiegłe, kiedy wojsko angielskie uwięzione jest w obcisłym ubraniu, kiedy zbyt powaga nie pozwala mu być ni zwinnym, ni wesołym, ni przebiegłym. Prywatne listy opisują obecne życie wojska ekspedycyjnego, trochę różne od życia paryskiego i londyńskiego, np. obiady gentelmańskich oficerów angielskich złożone z funta czarnego chleba i funta mięsa baraniego. Listy te bawią Paryż i Londyn. Londyn przedstawia się ciągle w postaci poważnej i patriotycznej. Salony West End zostały otwarte, ale Season jest smutna. Opera Hay Market jest zamknięta, ale Włosi grają w Convent garden, Niemcy w Drury Lane, a Francuzi w St. James. Bal hr. Walewskiego dany w Albert Gate nie wyszedł jeszcze z pamięci. Uważano, że wchodząc na bal i wychodząc z niego, królowa ucałowała hrabinę Walewską. Królowa lubi ją i przypominać sobie, że kiedy przyjmowała ją temu parę lat na wyspie Wight, dała jej pokój swęj matki. Albert Gate, w którym mieszka hr. Walewski, należał do Hudsona, temu kilka lat króla dróg żelaznych i kalifa przemysłu. Hudson wiele stracił od kilku lat, ale ma jeszcze znaczny majątek. Wydając temu miesiąc swą córkę za jednego Polaka, dał jej w posagu 800,000 franków.

Anglia.

Londyn, 10. Czerwca. — Rozdzielenie ministerstwa wojny od urzędu kolonialnego, pociągnęło następujące zmiany, o ile nam wiadomo, w obsadzeniu wyższych stopni administracyjnych: książę Newcastle pozostanie sekretarzem stanu w wydziale wojny i oddaje administracją kolonii, sir George Grey ministrem kolonii, lord Granville odstępuje swęj posadę, jako prezes rady tajnej, lordowi J. Russel, ten przyjmuje nową posadę, ale nie zostanie wyniesiony na godność para i nie usuwa się z izby niższej i od przewodnictwa w niej. Lord Granville kanclerzem księstwa Lancaster. Co się tyczy ministerstwa wojny, głos publiczny przeznaczał na tę posadę lorda Palmerstona. Nowy kolonialny minister uważany jest za zacnego człowieka w pożyciu prywatnym, ale nie jest znakomitym politykiem. Młody i zdalny lord Granville otrzymuje sinekurę, która dotychczas zazwyczaj dostawała się wysłużonym weteranom. Lord John Russel nakoniec zajmować będzie posadę, którą, ile wiemy, zawsze sprawował par, a nigdy członek izby niższej. Prezes tajnej rady jest zarazem ministrem oświecenia. Jest to powód w części, dla czego Times kwasi się niezmiernie. Takie odstępowanie od dawnych zwyczajów konstytucyjnych niemożna pochwałać, jeżeli tego powszechnie dobro nie wymaga, zwłaszcza lordowi J. Russel nieprzystoi przelamywać uświęconęj tradycyi, skoro tego dobro pospolite nie nakazuje, a zwłaszcza on na tę posadę nie jest stosownym, ponieważ nie posiada zaufania kościoła i do dziś dnia jest naczelnikiem towarzystwa nabezania dysydenarów. Doświadczenie nauczyło, że nauczanie wtenczas najskuteczniej się odbywa, gdy władze duchowne z władzami oświecenia się zgadzają i mają do siebie wspólne zaufanie. Żałowaćby należało, gdyby przez nominacją lorda J. Russla prezesem tajnej rady był dany do odnowienia owęj wojny, którą bardzo namiętnie prowadził. Nie podoba się w ogóle, że przez nowe rozporządzenie nie zostali posunięci tacy mężowie, jakimi są Granville, Herbert, Molesworth i Cardwell. Zamiast tego, jak mówi Times, zgalwanizowano martwe zwłoki byłego ministerstwa Russla.

— Lord J. Russel przedstawił się dziś wyborcom cytyi. Samo się rozumie przez się, że nie miał współzawodnika, ponieważ głos publiczny przemawia za nim, jako wytrwałym towarzyszem lorda Palmerstona w kierunku narodowym. W przekonaniu o swęj popularności, lord J. Russel krótko zebrał swoje myśli i napisał w ten sposób do swoich wyborców: Moi panowie! ponieważ Naj. Pani podobało się, oddać mi przewodnictwo w tajnej radzie, przeto moja posada jako członka parlamentu ustala. Upraszając panów o zatwierdzenie mnie w zaszczytnym stanowisku reprezentanta cytyi na nowo, nie widzę potrzeby rozwiesić się o moję przeszłość. Otwarciem dawał mój głos w każdej kwestyi i w obec świata; każdą moją mowę w parlamencie, przynajmniej co do treści, podawała czujna i umiejetna prassa do wiadomości publicznej. Ministrowie Naj. Pani zajęci są wielką wojną. Potężne państwo wojskowe stara się terroryzować (to overawe) Europę i odważa się stawiać czło wyrokowi ucywilizowanego świata. Powstałiśmy przeciw tym nadużyciom przemocy i spodziewamy się temu prądowi położyć tamę. Walka ta zwróciła uwagę całkowitą narodu. Chcemy wszysej stałego, trwałego i zaszczytne go pokoju. Przekonani o konieczności prowadzenia tak długo wojny, aż przyjdzie do takowego pokoju, proszę o zaszczyt waszego wsparcia i o udzielenie tego zaufania, które z dumą przez przeciąg lat trzynastu posiadałem. Mam zaszczyt moi panowie pozostać waszym uniożonym sługą.

Chesham Place, 9. Czerwca 1854.

J. Russel.

— Dziś nadeszły depeze od admirała Dundasa, w których potwierdza się wiadomość o zdobyciu Redut Kale i Poti, tudzież o wylądowaniu wojska, celem połączenia się z Szamilem.

Izba wyższa. Posiedzenie dnia 9. Czerwca. Na zapytanie Derbego oświadcza Aberdeen, że lord J. Russel przyjął prezesostwo w radzie tajnej, ale pozostanie przytem członkiem izby niższej. Zamierzono dalej rozdział sekretaryatu wojny od kolonii i ten przyjdzie do skutku przed posiedzeniami

przyszłego parlamentu. Jakie zajdą jeszcze zmiany, tego powiedzieć nie może, ale to pewna, że sekretarz stanu w departamencie wojny wszystkie sprawować będzie funkcje co do spraw wojskowych, które dawniej były w ręku ministra kolonii (księcia Newcastle). Na zapytanie Derbego odpowiada lord Aberdeen, że nowe ministerstwo wojny nie będzie miało prawa rozdawania posad w armii, ni też zarządzać finansami wojskowemi.

Izba niższa. Nowy wybór cytyi londyńskięj rozpisano w skutek zamianowania lorda J. Russla prezesem tajnej rady. Izba zasiada następnie jako komissa radażą nad dodatkami budżetowemi. Dalszy ciąg obrad w komissy odroczone do przyszłego poniedziałku.

Austria.

Wiedeń, d. 11. Czerwca. — Kreuzzeitung donosi: przed kilku godzinami postanowiono, aby wojsko austryackie obsadziło Serbię i Albanię. Wydano w tej mierze rozkazy i przednia straż wkrocze tam wkróczy. Przednia ta straż składa się z całej brygady i zostaje pod dowództwem generała-majora barona Gablenza, byłego szefa sztabu jenerałnego hr. Schlicka. Z tem zostaje w połączeniu rozkaz, aby wszystkie pułki trzech korpusów galicyjskich aż do 20. b. m. stanęły na swych stanowiskach. Główna kwatery będzie przeniesiona z Krakowa do Lwowa.

— Börsen-Halle pisze z Wiednia: nasze dzienniki mylą się w podaniach o celu podróży generała-majora Mayerhofera do Berlina. Mówią one, że ten generał jedzie w misyi do Berlina, aby ułożyć niektóre punkta niewypelnione w konwencji austryacko-pruskiej. Rzecz się atoli ma inaczej. Jenerał ten austryacki przez długi przeciąg czasu był jenerałnym konsulem w Serbii i jest znanym, jako biegły dyplomata. W czasie pobytu w Serbii poznał szczegółowo tameczne stosunki i wszystkie intrygi, jakimi Sławian serbskich usidlali ajenci rosyjscy, aby ich na rzecz Rosyi usposobić. Ponieważ rząd austryacki wpadł teraz na podobny ślad zabiegów rosyjskich w Galicyi, Kroacyi i t. d., przeto jenerał Mayerhofer jedzie do Berlina, celem wyjawienia dworowi intrygi i zabiegów tych niebezpiecznych. Z nich wypływałoby że Rosya zamierzała pozabawić Austryę prowincyi sławiańskich, których posiadanie sobie gwarantowała z Prusami. Co też ta Rosya według tego artykułu miała za zgubne projekta przeciw Austryi, niedosyć jej było wzięcia sukcesy po chorym człowieku, ale chciała równocześnie brać sukcesy po zdrowym. Nam się atoli zdaje, że to byłoby nieco za wiele rzucić się razem na tyle posiadłości, które właśnie trzy dwory wschodnie niegdys sobie zagwarantowały. Zdaje się, że i Börsen-Halle nie zna celu misyi jenerala-majora Mayerhofera.

— Aby przepisy tyczące się przewozu i wywozu broni i amunicyi postawić w zgodności ze stanowiskiem, jakie Austria względem państw wojujących zachowuje, J. C. Moś wydał świeżo następujące rozporządzenie: Wywóz broni i amunicyi, pod nazwą których (o ile wyraźne inne rozporządzenie inaczej nie oznaczy) rozumieć należy wszystkie bezpośrednio do tego użyć się dające przedmioty, zakazanym jest przez granice Austryi do wszystkich posiadłości rosyjskich i tureckich, aż do dalszego orzeczenia. Przewóz broni i zktóręjkolwiek stronyby takowa weszła do krajów austryackich, również jest zabroniony do pomienionych państw. Okrety wypływające z portów austryackich mogą posiadać broń na własny tylko użytek. Większe ilości broni mogą się znajdować na statkach wtedy tylko, kiedy udzielone będzie w tym celu pozwolenie ministrów spraw wewnętrznych i handlu.

— Sąd wojenny w Peszce wydał wyrok na nieobecne Aleksandra Dessulmonstier podporucznika 12 pułku piechoty arcyksięcia Wilhelma, który dostawczy się do niewoli w Rosenau, przeszedł do powstańców i po złozeniu broni pod Villagos ratował się ucieczką za granicę. Wyrok wypadł za zbiegostwo i zdradę główną na szubienicę i wykonany został w d. 29. z. m. przez przybicie nazwiska jego na szubienicy.

— Pester Lloyd utrzymuje, że książę Koburgski i książę Nemours przepędzą znaczną część tego lata w północnych Węgrzech, a hr. Chambord zjechać się ma z nimi w kąpielach Schmecks.

— Sąd wojenny siedmiogrodzki skazał na śmierć Władysława Bertalana żołnierza i Daniela Benedeka włościanina jako spółników Waradego przekonanych o udział w zamachach zbrodni zdrady głównej przez werbowanie powstańców i rozbój. Wyrok ten wydany został na dniu 4. Maja, gdy wszakże obaj ci winowajcy zbiegli 20. Kwietnia, a dopiero 19. Maja schwytani napowrót zostali, przeto wyrok wykonany został teraz dopiero, przez powieszenie obu skazanych w Klausenburgu.

Przybyli do Poznania dnia 14. Czerwca.

BAZAR: Bromirska z kr. Polskiego.

HOTEL BAWARSKI: Brudzewski z Labiszyna; Gorzeński z Witaszyc.

POD CZARNYM ORŁEM: Raczyński z Orli.

HOTEL RDEZDENSKI: Tyc z Trzemeszna; Kurnatowski z Dusiny; Radoński z Dominowa; Grabowski z Bondecza.

HOTEL DU NORD: Szwantowski z Skąpego.

HOTEL PARYSKI: Chlapowski z Bagrowa; Bronikowski z Karsewa.

POD WIELKIM DĘBEM: Gosławska z Górki; Sadowski z Strzałkowa.

HOTEL BERLINSKI: Trzebiński z Karniszewa.

Teatr Polski z Krakowa.

Dziś w czwartek 15. Czerwca: **Okno na pierwszym piętrze**, dramat Korzeniowskiego. Poczem nastąpi komedia ze śpiewami pod tytułem: **Stoliki wirujące**; na zakończenie: **Mazur** w kostiumach krakowskich.

Normalne statuta cechowe

są znów do nabycia u **W. Deckera & Comp.**

OBWIESZCZENIE PUBLICZNE.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu; wydział pierwszy dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 29. Maja 1854.

Ile Bankier Benoni Kaskel w Berlinie twier-

dząc, zginęły mu dwa listy rentowe, a mianowicie:

a) list rentowy Nr. 1440 Litt. A. na 1000 Tal.

b) list rentowy Nr. 1442 Litt. A. na 1000 Tal.

Wzywa się więc niniejszem każdy mniemający mieć do tychże listów rentowych bądź jakie prawa, aby się najpóźniej w terminie

dnia 3. Lipca 1855. przed południem o godzinie 11tej

przed Ur. Neumann Radcą Sądu powiatowego na sali naszej sądowej wyznaczonym zgłosił i tamże swe prawa udowodnił; luboż w przeciwnym razie list rentowy jako ugasły uznany będzie, a zgubieliowi natomiast inny list podobny się doręczy.

OBWIESZCZENIE.

Wzywa się wszystkich, którzy do niżej wymienionych jako znalezione nam oddanych rzeczy, resp. sum z sprzedazy takowych i pieniędzy jako to:

- 1) brunatnego skórzannego porte-monnaies z 7 Sgr. 6 Fen.,
- 2) lanego moździerza żelaznego z tłuczkiem, kłótki z kluczem,
- 3) beczulki z minogami resp. sumy z sprzedazy Sgr. 12,
- 4) kiepskiego surduta zielonego,
- 5) brunatnego surduta wełniakowego z białą podszewką,

- 6) pary spodni wełniakowych,
 - 7) " " wełnianych granatowych,
 - 8) " " " "
 - 9) " " latowych,
 - 10) " " w szare i białe paski,
 - 11) westki latowej w kratki,
 - 12) dwóch koszul,
 - 13) czapki,
 - 14) fartucha płóciennego,
 - 15) rękawicy wełnianej,
 - 16) deki końskiej,
 - 17) sakiewki z 5 Sgr.,
 - 18) brunatnej czapki,
 - 19) paki obrazków,
 - 20) czapki z czarnego sukna z daszkiem i kijaszka fiszbiniowego,
 - 21) surduta brunatnego,
 - 22) dubeltowych łofów sztucerowych,
 - 23) miecha starego z a. czapką z modrego sukna, b. dwiema parami starych butów, c. modrym fartuchem płóciennym, d. deką końską czerwono pstrą, e. poszwą modro pstrą, f. sztuką białego płótna,
 - 24) jasnej czapki sukiennej,
 - 25) naparszka mosiężnego,
 - 26) łódki z desek,
 - 27) igły gorsowej,
 - 28) skóry sarni,
 - 29) dwóch biletów kassowych po 5 Tal.,
 - 30) jednego biletu kassowego à 5 Tal.,
 - 31) czarnego parasolika jedwabnego,
 - 32) chłopskiego płaszcza z modrego sukna,
 - 33) sztuki nowego sukna jasno szarego koło $\frac{3}{4}$ łokcia,
 - 34) maciorki białej resp. summy z sprzedaży Sgr. 20 Fen. 6,
 - 35) do sądnia drzewa sosnowego resp. summy z sprzedaży 2 Tal. 15 Sgr.,
 - 36) pugilaresu z 8 Tal.,
 - 37) łańcucha z 38 ogniwami,
 - 38) łańcucha w wartości Sgr. 15,
 - 39) miecha z kamiennym węglem koło $\frac{1}{2}$ szefla,
 - 40) biletu bankowego na Talarów 25 Lit. A. Nr. 236,384,
 - 41) biletu bankowego na Talarów 20 Litt. A. Nr. 51,169,
 - 42) łyżki srebrnej,
 - 43) zegarka kieszonekowego i noża,
 - 44) pugiata,
 - 45) dziecińskiego płaszcza,
 - 46) dwóch chustek do nosa i guzika,
 - 47) 23 sztuk drzewa na budowę resp. summy z sprzedaży 2 $\frac{1}{2}$ Sgr. 6 Fen.,
- jako właściciele lub z innych przyczyn prawnych pretensje mieć nie mają, aby takowe pod ich utratą najpóźniej w terminie

Dnia 14. Września 1854.
zrana o godzinie 11tej przed deputowanym Ur. Ziese, Sędzią pomocniczym w lokalu naszym urzędowym wyznaczonym, podali i udowodnili.
Bydgoszcz, dnia 11. Kwietnia 1854.
Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

OBWIESZCZENIE.

Nieruchomość do sukcesorów Onufrego Busse należąca, na Podkasztorzu tuż przy mieście Wągrowcu nad rzeką Wełną, bardzo romantycznie na pagórku pod liczbą 7. położona. Opactwo zwana, z dwóch domów mieszkalnych murowanych i również stajen, z łązienek nad Wełną, z ogrodów owocowego i warzywnego, jako też ze znajdującej się przytym dwusiecznej łąki, w najlepszej kulturze w całości 10—12 mórg magdeburgskich gruntu składająca się, do czego też z abluicyi zostające prawo pastwiska w Królewskim boru Lesisko zwanym, dla 5 krów należy, szczególnie dla spoczynku i przyjemności natury potrzebującego kapitalisty, albo na zakład znacznej jakiej fabryki kwalifikująca się, na 3952 Tal. 20 Sgr. oszacowana, ma na wniosek posiadzicieli wedle tary z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze przejrzej się mogącej w terminie na dzień

19. Lipca r. b.

wyznaczonym, w celu podziału właścicieli w drodze dobrowolnej subhastacyi w zwykłym miejscu sądownie publicznie być sprzedana.

Wągrowiec, dnia 3. Maja 1854.

Kólewski Sąd powiatowy. Wydział II.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 7. Lipca 1854 przed południem o godzinie 11tej będą na tutejszym rynku przed lokalem sądownym,

- a) kasztanowaty wałach 3 lata stary,
- b) ciemno kasztanowata klacz w 4. roku,

- c) kary ogier, 2 lata stary,
 - d) kary ogier w 2. roku,
 - e) kasztanowata klacz $\frac{3}{4}$ roku stara,
 - f) bułanosiwy wałach w 4. roku i
 - g) kasztanowata klacz 3 lata stara,
- najwięcej dajacemu za natychmiastową gotową zapłatę w kurancie pruskim, publicznie sprzedane, do czego chęć mających kupna niniejszem się zaprasza.

Srem, dnia 31. Maja 1854.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

OBWIESZCZENIE.

W skutek zalecenia Królewskiego Sądu powiatowego w Środzie, na rynku w Zaniemyślu dnia 30. Czerwca r. b. przed południem o godzinie 11tej powóz najwięcej dajacemu za zaraz gotową zapłatą będą sprzedawał, i chęć kupna mających do tego zapraszam.

Środa, dnia 12. Czerwca 1854.

Schroeter, Kommissarz aukcyjny.

OBWIESZCZENIE.

Termin do wydzierzawienia dóbr Przystanek w powiecie Szamotulskim na dzień 20. Czerwca b. r. wyznaczony, znosi się.

Poznań, dnia 13. Czerwca 1854.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Nauczyciel ważniejszych nauk, muzyki, języków w zagranicznych i to według metody nowej, doktor filologii i filozofii, teolog, szuka posady nauczycielskiej. Adress do niego Latalice pod Pobiedziskami.

Nowo urządzoną pracownią moją

Fotografii

polecam niniejszem szanownej publiczności. Bez-nagannę tylko obrazy, tak czarne jak kolorowe, wydawane będą. Siedzenia trwają codziennie od godziny 10tej zrana do 5tej wieczorem.

Ulica Śto Marcinska Nr. 25/26.

R. Jungmann.

Kalkulator **Franciszek Hince** jak dotychczas, tak i na przyszłość przyjmuje wszelkie polecenia Szanownych posiadzicieli dóbr do ułożenia i rewizji rachunków gospodarskich, leśnych i t. p., niemniej rozmaitych taks, monitoringanie takowych jako też wszelkiego innego rodzaju korespondencye. W Poznaniu Piekary Nr. 10.

A. DONNAR.



Fabryka kapeluszy.

(Prix fixe.)
Wilhelmstrasse Nr. 9.

Fabrique de Chapeaux
en gros et detail.

Tekturę do krycia dachów, a mianowicie budynków gospodarskich, do objiania ścian i podbitek na wilgoć wystawionych, tudzież **szluczne rury kamiennie** do wodociągów i zamiast mostków murowanych po drogach i w budynkach używane wprost z fabryki w komiss odebrwszy, polecam Szanownej Publiczności z nadmienieniem, iż i wykonania robót z materiałów powyższych podejmuję i bliższe objaśnienia ustnie lub piśmiennie dawać gotów jestem. Koszta pokrycia dachów tekturą nieco mniejsze od kosztów pokrycia dachówką.

A. Krzyżanowski,

Cieśla w Poznaniu przy małych Garbarach Nr. 9.

Trzecią tegoroczną nadselkę prawdziwego Angielskiego

Pat. Portland-Cement

otrzymał i ofiaruje tanio

Rudolf Rabsilber

Kantor: Wielka Garbarska ul. 18.

Nowe arkusze kuponowe do listów zastawnych polskich dostarczają tanio

M. & H. Mamroth,
Handel wexlowy, rynek Nr. 53.

Magazyn mebli **Mejera Kantorowicza** w rynku Nr. 52. poleca Szanownej Publiczności swój wielki zapas mebli z wszelkiego drzewa, zwierciadła w złoconych ramach, stoły marmurowe i roboty tapiserskie w najnowszym guście, wszystko po najtańszych cenach.

Gospodarstwo włościańskie w **Robakowie** pod Kurnikiem, 2 mile od Poznania nad szosą położone, składające się z 237 mórg i 34 pretów ornej roli, z ogrodami i łąkami bardzo zyznymi, z zasiewem ozimym i jarzynnym, jest od St. Jana r. b. z wolnej ręki do sprzedania. Chęć kupno mający zechcą się zgłosić do podpisanego.

Chwałkowo pod Xiazem 1854.

X. Sobalski, Pleban.

Sprzedaż inwentarza.

Inwentarz gruntowy na folwarkach **Chawłodno, Krzyżanki i Smoguleckiejwsi** pod Gołańczem, składający się z około

45 do 55 koni roboczych,

100 " 110 wołów

60 " 70 krów, stadników i młodocianego i

3000 owiec i jagniąt
we Wtorek dnia 4. Lipca r. b. i następujące dni, zawsze zrana od 9tej do 1ej a z południa od 2ej do 7ej godziny, przez dobrowolną publiczną licytacyą na miejscu za gotową zapłatą w pruskiej monecie sprzedany będzie. Licytacya rozpocznie się w **Chawłodnie** pod miastem Gołańczem.

Dominium Gołańcz i Smoguleckiejwsi.

Zonaty gorzelnik, który posiada dobre atesta i kaucyą 100 Tal. stawić może, poszukuje od Św. Jana miejsca. Expedycya Gazety uwiadomi gdzie.

W nader ważnym prywatnym interesie jest mi wiadomość o pobycie Józefa Kamińskiego, bylego ekonoma w Nowejwsi pod Wronkami potrzebną; uczyni mi przeto tenże prawdziwą przysługę przyjacielską, skoro mnie o pobycie swoim piśmiennie w jak najkrótszym czasie uwiadomi.

Biezdrowo pod Wronkami, dnia 13. Czerwca 1854.

Jan Matuszewski,
dzierzawca Biezdrowa.

Zawiadamia się niniejszem, iż z powodu przedaży dóbr Zrenickich łąki na Bogusławce nie będą wydzierzawione.

Od 1. Lipca r. b. będą przyjmował studentów na stancyą; ktoby sobie życzył takowych umieścić, raczy się zgłosić u podpisanego. Ulica za Bramką Nr. 4.

K. Gorgolewski.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 13. Czerwca 1854.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	goto-wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	4 $\frac{1}{2}$	—	96 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1850.....	4 $\frac{1}{2}$	—	96 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1852.....	4 $\frac{1}{2}$	—	96 $\frac{1}{2}$
Obligii długu skarbowego.....	3 $\frac{1}{2}$	—	84 $\frac{1}{2}$
dito premii handlu morskigo ..	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej ..	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina.....	4 $\frac{1}{2}$	—	96
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej ..	3 $\frac{1}{2}$	—	95 $\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich ..	3 $\frac{1}{2}$	—	89 $\frac{1}{2}$
dito Pomorskie.....	3 $\frac{1}{2}$	—	95 $\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego.....	4	—	100 $\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn., nowe ..	3 $\frac{1}{2}$	—	93 $\frac{1}{2}$
dito Szląskie.....	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich ..	3 $\frac{1}{2}$	—	89 $\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	93 $\frac{1}{2}$	—
Louisdory ..	—	—	107 $\frac{1}{2}$
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3 $\frac{1}{2}$	—	86

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	Dnia 14. Czerwca 1854 r.					
	od		Jo			
	tal.	šgr.	fn.	tal.	šgr.	fn.
Pszonicy, szefel	3	16	6	3	26	6
Żyta, szefel	2	26	6	3	4	6
Jęczmienia, szefel	1	27	9	2	2	3
Owsa, szefel	1	19	—	1	23	6
Tatarki, szefel	1	19	—	1	23	6
Grochu, szefel	2	20	—	2	24	6
Ziemiaków, szefel	1	2	6	1	5	—
Siana, centnar	—	22	6	—	25	—
Stomy, kopa	5	15	—	7	15	—
Masła, garniec	1	25	—	1	20	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80 $\frac{3}{4}$ Tral.	29	—	—	29	20	—